

## JOANNA KOGUT

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

**Doświadczenie Krzyża w świadectwach poetyckich**

Tematyka krzyża pojawia się dziś w szerokim kontekście kulturowym. Charakteryzuje ją niezwykle bogactwo form i treści<sup>1</sup>. Krzyż jest jednym z najstarszych znaków w historii ludzkości<sup>2</sup>. Utworzony z kombinacji dwóch linii prostych, czasem uzupełniany kreskami, spiralami i kołami, stał się symbolem o zróżnicowanym znaczeniu w różnych kulturach. Jego pierwotny sens wydaje się współcześnie zapomniany<sup>3</sup>. Postrzegany jest dziś często jako symbol religijny, obiekt kultu,

<sup>1</sup> Bogata historia symbolu krzyża obfituje w wielość form, w jakich był on przedstawiany w różnych okresach historycznych, nie tylko w kręgu kultury chrześcijańskiej, poczynając od najprostszej jego formy wpisanej w koło i wrytej na ścianach jaskiń, aż po kunsztowne obrazy i rzeźby w kościołach i miejscach kultu religijnego. Więcej na ten temat w książce: W. Ziehr, *Krzyż – symbol i rzeczywistość*, przeł. E. Jeleń, Kraków 1998.

<sup>2</sup> Jego pierwsze wizerunki, wyrzeźbione w kamieniu, pojawiły się wśród ludów pierwotnych w epoce brązu. Zaświadcza o tym bogata ikonografia archeologiczna. Widzimy go wśród hieroglifów egipskich, na pieczęciach sumeryjskich, na medalionach i amuletach w Chinach i w Ameryce prekolumbijskiej – w kulturze Azteków i Inków. Zob. *Krzyż* [w:] *Biblioteka Encyklopedii katolickiej*, red. E. Kasjaniuk, Lublin 2011, s. 8–9.

<sup>3</sup> Na dzisiejszym Bliskim Wschodzie (m.in. w Persji, Fenicji, Egipcie) stał się narzędziem kaźni i śmierci. W tym charakterze jest wymieniony w *Kodeksie Hammurabiego*. Przyjęło go w czasach Cesarstwa Rzymskiego prawodawstwo tego imperium, rezerwując wykonywanie kary ukrzyżowania dla najgorszych występków, jak przestępstwa przeciwko państwu, porządkowi prawnemu i ładowi społecznemu. Na masową skalę użyto tego narzędzia kary wobec uczestników powstania Spartakusa (73–71 r. przed Chrystusem). Sześć tysięcy niewolników powieszono na sześciu tysiącach krzyży wzdłuż drogi z Kapui do Rzymu. W Chrystusowych czasach kara krzyża była w kodeksach i w praktyce sądowniczej. Obywatele Cesarstwa śmierć na krzyżu uważali za haniebną, upokarzającą, wzgardliwą i gorszą. Takie jej rozumienie utrzymywało się nawet po zniesieniu tej kary przez Konstantyna Wielkiego w 314 roku naszej ery. Dlatego we wczesnym chrześcijaństwie publiczne prezentowanie sceny Ukrzyżowania nie było z tego względu możliwe. Dopiero w V wieku nowej ery (upadek Cesarstwa Rzymskiego) pojawiły się pierwsze wizerunki ukrzyżowania Jezusa Chrystusa i powstała liczna literacka metaforyka. Większość autorów średniowiecznych odwoływała się w sprawie krzyża do nauki Ojców Kościoła, co wyraża się w zależności ikonografii od towarzyszącej jej (lub poprzedzającej ją) literatury. Od III w. n.e. krzyż jest traktowany jako symbol chrześcijaństwa, zasadniczy znak liturgicznego błogosławieństwa i podstawowe wyznanie wiary. Symbolizuje chrześcijańską nadzieję; jest wyrazem solidarności Stwórcy ze stworzeniem w jego cierpieniu i śmierci; jest dowodem pokory i posłuszeństwa Bogu. Przekształcenie się krzyża ze znaku hańby w znak

element dekoracyjny czy prawdziwe dzieło sztuki zdobiące kunsztowne kościoły. Dla wielu jest jednak wyrazem ludzkich przeżyć znaczonego stygmatem cierpienia; przestrzenią, w której człowiek w obliczu bolesnego doświadczenia jest w stanie odnaleźć ukojenie i zarazem zjednoczenie z Bogiem. Poezja religijna w sposób szczególny ukazuje ten stan, w którym człowiek w obliczu cierpienia wznosi swe myśli ku Transcendencji, która go przekracza, i mimo że przeżywa ból i udrękę, jest w stanie znieść wszelkie przeciwności losu i oddać swe życie Bogu. Czy rzeczywistość najwyższe zjednoczenie z Bogiem, najgłębsza relacja z Nim jest możliwa tylko w obliczu tak dotkliwego doświadczenia, jakim jest cierpienie? Czy jedynie w obliczu własnych niepowodzeń i przeciwności losu jesteśmy w stanie odkryć najgłębsze poruszenia swej duszy? Doznać stanu „odwiecznej szczęśliwości”, jak mawiał XVI-wieczny mistyk hiszpański św. Jan od Krzyża? Czy bolesne doświadczenie „Krzyża” jest warunkiem koniecznym, aby dociec istoty i celu naszego życia? Czy doznanie cierpienia może zbliżać do Boga, czy też przeciwnie – oddalać od Niego, jednocześnie oskarżając Go o niesprawiedliwość wobec danego nam losu? Odpowiedzi na te pytania zapewne nie są oczywiste. Zaakceptowanie tak trudnej drogi, która prowadzi przez ból i cierpienie, jest dla wielu ludzi niezrozumiałe. Już sama myśl o tak doświadczanym „Krzyżu” budzi nierzadko przerażenie.

Spróbujmy więc, poprzez lekturę liryków o tematyce krzyża, przybliżyć się choć trochę do zawartego w nich duchowego doświadczenia. Poezja współczesna, choć na ogół nie jest pisana ręką mistyka, ujęta zostanie przez pryzmat kanonicznej poezji mistycznej wyrażonej w poematach św. Jana od Krzyża. Jego twórczość była już skrupulatnie przeanalizowana przez wielu autorów – między innymi przez Edytę Stein i Karola Wojtyłę<sup>4</sup> – dlatego idąc tym tropem, dla uchwycenia głębszej warstwy znaczeniowej tekstu, posłużmy się ich interpretacją fenomenologiczną, która – jak zwykła mówić Stein – pozwala „dotrzeć do rzeczy samych”, a tym samym poprzez kategorię „wzucia”<sup>5</sup> umożliwi, być może, uchwycenie

---

zwycięstwa, władzy i życia wyraził św. Augustyn następującymi słowami: (...) teraz nikogo się nie krzyżuje. Została [ta kara] zaszczycona i zakończona. Zakończona jako kara, trwa jako chwała. Krzyż z miejsca kaźni przeszedł na czoła cesarzy”. W XXI wieku krzyż jest symbolem cierpienia, odkupienia i wiary, zob. *Krzyż* [w:] *Biblioteka Encyklopedii katolickiej...*, s. 9–20. Zob. także S. Kobielius, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000, s. 9–23.

<sup>4</sup> Wybór autorów jest kierowany ich interpretacją fenomenologiczną twórczości św. Jana od Krzyża. Nadmienić jednak trzeba, że skrupulatnej analizy jego tekstów dokonali także m.in. O. Gabriel od św. Marii Magdaleny, T. Merton, J.L. Olaizola, F.R. Salvador, W. Stinissen, R.P. Hardy, I. Bengoechea, T. Dubai, W. Herbristh, J.A. Marcos, S. Castro, N. Cummins, J.I. Adamska, A. Grzegorzcyk, Z. Kaźmierczak, J.A. Kłoczowski, S.T. Praśkiewicz, A. Walerich, P. Nikolski, S. Zalewski, J. Skawroń, M. Krupa, O.R. Stokłosa, S. Tyszko, R. Myszkowski, M. Zawada, W. Stróżewski i wielu innych.

<sup>5</sup> Zob. E. Stein, *O zagadnieniu wzucia*, przeł. D. Gierulanka, J. Gierula, Kraków 1988, s. 15–152. Termin *Einführung*, czyli „wzucia”, dla Edyty Stein jest podstawowym rodzajem aktów poznawczych, w którym „dane są nam cudze podmioty i ich przeżywanie”. W aktach tych następuje uchwycenie własnego i cudzego przeżywania, dlatego są one głównym źródłem wiedzy „udostępniającej” drugiego człowieka. Rozumienie „wzucia” przez Edytę Stein to także spostrzeżenie własnych przeżyć przez pryzmat cudzego stanu psychicznego, cudzego nastroju. Zrozumienie tego

tego, co wydaje się nieuchwytnie. „Wzucie – bowiem, według Stein – [...] jako akt doświadczeniowy bezpośrednio stwierdza istnienie i osiąga swój przedmiot wprost – bez reprezentanta”<sup>6</sup>. Metoda ta umożliwia otwarcie na świat wartości obiektu – „odczuwanego człowieka”, świat jego historii i kultury, w którym myśli, czuje i uczestniczy. Szkic ten, w nawiązaniu do niej, ma uchwycić walor poznawczy, a zarazem emocjonalny wybranych tekstów. Przywołane zostały wiersze, w których dominuje inspiracja Chrystusowym krzyżem i różnorodnością jego symboliki. Utwory dobrane zostały tak, aby ująć i rozważać rozmaite głębokie stany duchowe. Dobór – jak każdy – wydawać się może dyskusyjny, tym bardziej że nie sposób jednoznacznie określić zakresu pojęć, jakie można wiązać z symboliką krzyża w utworze literackim. Tytuł pracy sugeruje konotację krzyża przede wszystkim z cierpieniem. Głównym „obiektem” rozważań pozostaje więc doświadczenie „Krzyża”, znaczonego tym stygmatem.

Świadectwo cierpienia wyrażają wiersze Anny Leśniewskiej, uważane przez nią za jej osobiste rozmowy z Panem Bogiem, Jezusem. Powstały one podczas choroby poetki, w jej samotności, bólu i długotrwałym cierpieniu. Szukając ukojenia, drogi wyjścia z położenia, w którym się znalazła, autorka swą twórczością znajduje oparcie w Bogu. Owocem tego doświadczenia jest tomik wierszy o wymownym tytule *Rozkochana w Twoim krzyżu*. Utwory te, wyrażone w żarliwej modlitwie skierowanej do Jezusa, ukazują stany psychiczne bliskie mistycznemu przeżyciu, którym ulega poetka. Są przykładem jej gorliwego zaangażowania w doświadczenia, które przeżywa i wyrażają tęsknotę duszy za miłością. Pokorne zawierzenie Najwyższemu, pogodzenie się z własnym losem otwiera ją na Transcendencję, kojąc ból, przynosząc ulgę w cierpieniu, dając tym samym siłę do zniesienia choroby, ale – co najważniejsze – pozwala poetce na prawdziwe poznanie i przemienienie swego wnętrza, swej duszy. W tomiku autorki czytamy:

Wypełniasz mnie Sobą, Panie  
w cierpieniu mego ciała  
w cierpieniu mojej duszy  
Nie ma większej Miłości  
niż ta, z krzyża Twojego bólu  
Krew z Twoich ran  
obmywa mnie  
to już nie ja  
to Ty we mnie  
a ja w Tobie, Panie<sup>7</sup>

aspektu jest kluczowym warunkiem dla właściwego pojmowania danego podmiotu, jego waloru poznawczego i zarazem emocjonalnego, dlatego poniższe rozważania w dużej części oparte są na Jej właśnie pojmowaniu.

<sup>6</sup> Fenomenologiczna metoda „wzucia” prowadząca do bezpośredniego doświadczenia istoty badanych zjawisk omija zatem wszelkie restrykcje historyczne i kulturowe. Pretendować może więc do metod interkulturowych. Zob. A. Grzegorzczak, *Ponad kulturami. Uniwersalizm Edyty Stein*, Poznań 2010, s. 76–121.

<sup>7</sup> A. Leśniewska, *Rozkochana w Twoim krzyżu*, Wrocław 2012, s. 11.

Tak rozumiany „Krzyż” jest niejako nierozłącznie związany ze skończoną naturą człowieka pełną niedoskonałości. Edyta Stein w *Wiedzy Krzyża* ukazuje zależność pomiędzy cierpieniem ducha a bólem fizycznym. Poprzez swą personalistyczną fenomenologię poddaje analizie stany mistycznych doznań św. Jana od Krzyża, w którego twórczości ukazana jest ta zależność. Wyodrębnienie przez św. Jana strefy zewnętrznej *el sentido* – „zmysły”, i wewnętrznej *el espíritu* – czyli „ducha”, a także centrum duszy, która ma charakter boski, pozwala na wnikliwe poznanie istoty człowieka. Jawi się on – człowiek – jako byt złożony, który może ulec „rozczłonkowaniu”, co powoduje zachwianie równowagi pomiędzy tymi stanami i wówczas przechodzi on w stan „nocy ciemnej” – głębokiego cierpienia wewnętrznego. Towarzyszy temu wielki smutek i rozgoryczenie. „Noc ciemna”, czyli samotne zgłębianie swego wnętrza, ma charakter oczyszczający; pozwala przywrócić równowagę pomiędzy tymi stanami i wówczas człowiek jest zdolny do odczuwania w swym wnętrzu obecności Boga<sup>8</sup>. Poezja św. Jana od Krzyża ukazuje proces, którego doświadcza człowiek prawdziwie poznający swą duszę w dążeniu do Boga. Jego treść – pisze Stein – można ująć w zdaniu: „krzyż i noc to droga do światła niebieskiego”<sup>9</sup>. Wyraz temu daje fragment poematu *Noc ciemna* św. Jana od Krzyża:

#### Noc ciemna

1. W noc jedną pełną ciemności,  
Udręczeniem miłości rozpalona  
O wzniosła szczęśliwości!  
Wysłałam nie spostrzeżona,  
Gdy chata moja była uciszona.
2. Bezpieczna pośród ciemności,  
Przez tajemnicze schody osłoniona  
O wzniosła szczęśliwości!  
W mroki ciemności, w ukrycie wtulona,  
Gdy moja chata była uciszona<sup>10</sup>.

Dziś doktryna św. Jana od Krzyża jest przywoływana wobec niezgłęzionego misterium cierpienia ludzkiego – pisze Jan Paweł II. W *Liście Apostolskim* z okazji 400-lecia śmierci Świętej Karmelity czytamy: „Cierpienia fizyczne, moralne czy duchowe, jak choroba, plaga głodu, wojna, niesprawiedliwość, samotność, brak sensu życia, kruchość ludzkiego istnienia, bolesne doświadczenie grzechu, pozorna nieobecność Boga są dla wierzącego doświadczeniem oczyszczającym, które można nazwać nocą wiary”<sup>11</sup>. Karol Wojtyła, zgłębiając – za św. Janem od Krzyża – „żywiół ludzkiego wnętrza”, dostrzega w tym również pewną dwu-

<sup>8</sup> Szerzej na ten temat pisze W. Stinissen w książce *Noc jest mi światłem*, przeł. W. Gil, Kraków 1997.

<sup>9</sup> E. Stein, *Wiedza Krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, przeł. I.J. Adamska, Kraków 1994, s. 7.

<sup>10</sup> Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, Kraków 2001, s. 28–29.

<sup>11</sup> *List Apostolski Jego Świętobliwości Jana Pawła II z okazji 400-lecia śmierci św. Jana od Krzyża „Maestro en la fe”* [w:] K. Wojtyła, *Świętego Jana od Krzyża nauki o wierze*, red. C. Ritter, Lublin 2000, s. 244.

znaczność. Porównuje je do przestrzeni, która jest siedzibą dwojakiego rodzaju sił i uzdolnień człowieka. Z jednej strony doświadczamy w sobie istnienia sfery tego, co ludzkie – naturalne, przyrodnicze i psychiczne, z drugiej – dostrzegamy strefę, która należy do człowieka, lecz nie jest jego dziełem. Ma ona charakter podmiotowy i jest w nim zakorzeniona, jednak – zauważa Wojtyła – przerasta jego możliwości, wykracza poza nie i ma charakter daru. Tradycja chrześcijańska nazywa to doświadczenie daru „łaską”<sup>12</sup>. Dar łaski trzeba przyjąć w wierze, niekiedy w obliczu cierpienia, aby doświadczyć prawdziwej Miłości. Wyraża to Jan Paweł II w wierszu *Cierpienie*:

### Cierpienie

Często cierpienie uczuć  
mierzy się słupkiem rtęci  
podobnie jak ciepło  
powietrza lub ciała –  
a przecież trzeba inaczej  
wykrywać ich wielkość...  
(lecz ty zaudatno jesteś osiã  
swoich spraw).

Gdybyś zdołała pojąć że osiã tych  
spraw nie jesteś a Ten co nią jest,  
też nie znajduje miłości –  
gdybyś zdołała to pojąć.  
Po cõz jest serce ludzkie?  
Temperatura wszechświata i serce ludzkie – i rtęć<sup>13</sup>.

Największy ból duchowy odczuwa człowiek raniony przez osobę umiłowaną, której ufa bezgranicznie i w obliczu której świat jawi mu się niczym raj. Gdy raj utraci, pozostaje pustka, ogromna rozdzierająca samotność. Doświadczyli tego święci. Św. Jan od Krzyża cierpiał odrzucony przez wspólnotę zakonnã. Stanu tego doświadczała także Edyta Stein, gdyż cierpiała niejako „podwójnie”. Z jednej strony były to osobiste przeżycia i te, które dotknęły ją wraz z odkryciem Chrystusa, jego zbawczej misji wyrażonej poprzez cierpienie i śmierć, z drugiej – cierpienia w obliczu Holokaustu, a także konkretna droga na śmierć, do obozu koncentracyjnego. Jej ostatnie niedokończone dzieło *Wiedza Krzyża* jest nie tylko genialnym studium teologii św. Jana od Krzyża, ale również odzwierciedleniem wewnętrznych przeżyć autorki. „Z tego nie tylko wynika, że wiara jest ciemną nocã, lecz i to, że jest również drogã: drogã do celu, ku któremu zmierza dusza dãżãca do zjednoczenia z Bogiem”<sup>14</sup>. Stein, odkrywając i zgłębiając zwiãzki mię-

<sup>12</sup> Zob. K. Wojtyła, *O humanizmie św. Jana od Krzyża*, „Znak” 1951, nr 1/27, s. 387. Także: J. Galarowicz, *Zbudować dom na skale (spotkanie Karola Wojtyły z mistykã św. Jana od Krzyża)*, „Znak” 1986, nr 7–8, s. 75–90.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Cierpienie* [w:] *Poezja Jana Pawła II*, Portal *Apostol*, <http://apostol.pl/poezja/jan-pawel-ii/cierpienie> [24.07.2017].

<sup>14</sup> E. Stein, *Wiedza Krzyża*, Kraków 2005, s. 110.

dzy wewnętrznym przeżyciem – doświadczeniem mistycznym – a zewnętrznym doświadczeniem cierpienia, rozwinęła je i przeprowadziła głęboką refleksję nad własnym duchowym życiem. Widać to szczególnie w opisie, który wyraża jej cierpienie w odniesieniu do cierpienia, jakiego doświadczał na krzyżu Chrystus. W swojej autobiografii wyznaje: „Każdy musi cierpieć i umrzeć, lecz jeśli jest członkiem Mistycznego Ciała, to jego cierpienie i śmierć nabierają mocy odkupieńczej dzięki boskości tego, który jest Głową. Oto istotny powód, dla którego każdy święty pragnął cierpienia”<sup>15</sup>. Cierpienie zatem staje się dla niej najgłębszym przeżyciem duchowym, odnalezieniem drogi ku Prawdzie i żarliwym doświadczeniem wiary – jej „wiedzą krzyża”.

Spróbujmy zatem za Edytą Stein i św. Janem od Krzyża przeanalizować stan, którego doświadcza dusza doznająca łaski przemienienia. W „nocy ciemnej” wchodzimy w stan straszliwej samotności. Świadomie rezygnujemy z relacji z innymi ludźmi i na pierwszym miejscu stawiamy Boga. Mamy jednocześnie poczucie, że Bóg nas opuścił. Człowiek poddany jest próbie. Jest w stanie oschłości duchowej. Towarzyszy temu zubożenie na drugiego człowieka, na jego sprawy. Cierpimy, ale już nie z powodu ziemskich przeszkód, ale z powodu niedoskonałości świata. Dostrzegamy chaos, ludzki grzech i cierpienie. To wtedy identyfikujemy się i jednoczymy z Chrystusem. Przeżywamy *agape* – miłość do wszystkich ludzi. Nikt już nie jest wrogiem, a nawet więcej – każdy człowiek jest bliźnim. Gdy dochodzimy do tego momentu, cierpimy i radujemy się jednocześnie. Jesteśmy przemienieni. Docieramy do świata idealnego, do stanu szczęśliwości mistycznej. Następuje spotkanie mistyka z Bogiem. Niebiańska szczęśliwość tu, na ziemi. To jest poznanie absolutne, które jest źródłem i podstawą wszystkiego, całego stworzenia. Edyta Stein w liście do Romana Ingardena pisze: „To nieskończony świat, który otwiera się całkiem na nowo, gdy zamiast na zewnątrz zaczyna się wreszcie żyć do wewnątrz. Wszystkie realne rzeczy, z którymi przedtem miało się do czynienia, stają się przezroczyste i zaczyna się odczuwalna obecność sił, które wprawiają je w ruch i stanowią właściwy ich fundament”<sup>16</sup>. Poezja współczesna również nie pozostaje obojętna na ten stan. Wymowny tego wyraz znajdziemy w wierszu Juliana Tuwima *Chrystusie...*:

**Chrystusie...**

Jeszcze się kiedyś rozsmucę,  
Jeszcze do Ciebie powrócę,  
Chrystusie...

Jeszcze tak strasznie zapłaczę,  
Że przez łzy Ciebie zobaczę,  
Chrystusie...  
I taką wielką żalobą,

<sup>15</sup> Taż, *Światłość w ciemności*, t. I, Kraków 1977, s. 244.

<sup>16</sup> R. Ingarden, *Spór o prawdę istnienia. Listy Edith Stein do Romana Ingardena*, przeł. M. Klen-tak-Zablocka, A. Wajs, oprac. A. Polkowski, Kraków – Warszawa 1994, s. 193.



Będę się żalił przed tobą,  
Chrystusie...

Że duch mój przed Tobą klęknie  
I wtedy serce mi pęknie,  
Chrystusie...<sup>17</sup>

Nie sposób nie zauważyć perspektywy religijnej, która wyłania się z zacytowanych fragmentów wierszy i poematów. Tajemnica cierpienia człowieka i wewnętrzna kontemplacja zajmują nadrzędne miejsce w duchowości chrześcijańskiej. Symbolizuje ją krzyż, który jednocześnie uważany jest za znak zbawienia. Św. Paweł w liście do Koryntian pisze: „Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzczył, lecz abym zwiastował dobrą nowinę, i to w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy” (por. 1 Kor 1,17)<sup>18</sup>. Wzywając do miłości ukrzyżowanego Zbawiciela, do rozważania męki i śmierci krzyżowej Jezusa, św. Paweł wspomina o krzyżu zawsze w jedności z tajemnicą uwielbienia Chrystusa. Jego postulat jest aktualny do dzisiaj. Szczególnie podkreślany jest w duchowości ignacjańskiej, gdzie jego mistyczny wymiar przejawia się w głębokiej medytacji uwielbienia krzyża. Dla św. Ignacego Loyoli Jezus ukrzyżowany i poniżony jest równocześnie zmartwychwstały i zwycięski<sup>19</sup>. Już od czasów średniowiecznych ten motyw był silnie akcentowany w literaturze i sztuce. Krzyż przedstawiony we fragmencie wiersza *Hymn ku czci Krzyża Świętego* nie jest tylko znakiem cierpienia i męki Jezusa. Jest on przede wszystkim symbolem chwały i uwielbienia:

#### **Hymn ku czci Krzyża Świętego**

Jaśnieje krzyż chwalebny  
unosi ciało Pana,  
Zaś On swej krwi strumieniem obmywa nasze rany<sup>20</sup>.

Współczesny poeta, Wojciech Bąk, w wierszu *Droga krzyżowa* przedstawia to w podobny sposób. Mimo że odwołuje się do słabości ludzkiej natury Jezusa, to nie ujmuje glorii i chwały zbawczemu symbolowi Krzyża:

#### **Droga krzyżowa**

O stoi krzyż! – Dojrzewa męka Twa –  
Widziałem ciało Twe mdleje i sinieje –  
A krzyż jedyny nad wiekami trwa,  
Zwycięsko wzniesiony ponad ziemię!

<sup>17</sup> J. Tuwim, *O Chrystusie...* [w:] *Polskie wiersze na Wielkanoc i Wielki Post*, portal *Hej-kto-Polak!* <http://hej-kto-polak.pl/wp/?p=39198> [24.07.2017].

<sup>18</sup> Cytaty biblijne zaczerpnięte są z: *Biblia, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1985.

<sup>19</sup> Więcej na ten temat w: *Duchowość Krzyża...*, s. 143–159.

<sup>20</sup> W. Fortunat, *Hymn ku czci Krzyża Świętego* [w:] *Muza chrześcijańska*, t. 2, Kraków 1992, s. 150.

On miał być śmiercią – i widziałem: gest  
 Zastyga każdy, kamienieją dłonie –  
 A krzyż konania – krzyżem życia jest,  
 I jak pochodnia wieczna wiekom płonie!<sup>21</sup>

Fragment tego wiersza porusza także kwestię zależności pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem; między ulotną przemijalnością a bezkresną stałą wiecznością. To, co cielesne, jawi się jako słabe i niedoskonałe. Ulotność chwili – jak gest – zastyga w mroku skamieniałej rzeczywistości. Jedyne krzyż daje prawdziwe życie, pełne blasku i wyniesienia. Wyrazista jest w tym tekście pewność wiecznego istnienia. Jawi się jako oczywistość, która raz zgłębiona, pozostaje na zawsze w sercu człowieka. Krzyż jest symbolem śmierci i zarazem odrodzenia: jest jedyną drogą do wieczności. Zrozumienie tego aspektu dane jest jedynie w doświadczeniu wiary. Kontemplacja krzyża jest kluczowym warunkiem do zrozumienia jego duchowego wymiaru. „Dojrzewa męka twa” – czytamy w wierszu *Droga Krzyżowa*, tak więc zgłębianie tajemnicy krzyża jest pewnym procesem, który należy przejść. Istotny jest wymiar mistyczny. Uchwycony poprzez głęboką modlitwę medytacyjną, pozwala niejako wnikać w misterium krzyża. Głębokie rozważania nad męką i śmiercią Jezusa, uzmysłowienie sobie Jego cierpienia, „wniknięcie” niejako w Jego rany, umożliwi w końcu zrozumienie. Umarł „dla mnie”, abym „ja” mógł żyć; został poraniony, abym „ja” mógł być uzdrowiony; cierpiał ubóstwo, abym „ja” mógł dzielić jego obfitość łask. Aż w końcu doświadczył odrzucenia, abym „ja” mógł otrzymać Jego przyjęcie<sup>22</sup>. W obliczu tak wielkiej miłości i ogromu Jego bezinteresownych darów łaski grzeszny człowiek zyskuje siłę do pokonania własnych słabości i ograniczeń. Wyzwała się w nim chęć naśladowania Jezusa, który staje się mu coraz bliższy. Bo to On w swej nieograniczonej miłości, wzięwszy na siebie ludzkie grzechy, zaniósł je na krzyż. Przyjął je jako swoje i z nimi w cierpieniu umarł. Obrazowo ta kwestia zostaje przedstawiona w wierszu *Krzyż przy drodze* przez Zofię Plate:

### **Krzyż przy drodze**

Droga... Przy drodze drewniany krzyż.  
 Idziemy tamtędy, a więc się zbliż.  
 Spójrzj w Chrystusa zbolałą twarz  
 i brzemię własnych swych cierpień zważ.

Rozważ, co cierpiał On, Człowiek-Bóg,  
 i nie przeklinaj kamieni z dróg,  
 którymi iść Ci rozkazał Pan,  
 lecz idź z Chrystusem, by nie był sam<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> W. Bąk, *Droga krzyżowa XIII* [w:] *Przez Krzyż. Wybór poezji religijnej*, red. W. Zakrzewski, Lublin 1987, s. 41.

<sup>22</sup> Szerzej na ten temat w: D. Prince, *Za cenę krwi. Boża zamiana na Krzyżu*, przeł. J. Kwiecień, Gorzów Wlkp. 2013, s. 4–292.

<sup>23</sup> Z. Plate, *Krzyż przy drodze* [w:] *Przez Krzyż...*, s. 60.



Poezja współczesna, podobnie jak wcześniejsza, wykorzystuje motyw krzyża jako symbolu cierpienia. Na plan pierwszy wysuwa jednak kwestię współczucia. Krzyż jest znakiem śmierci, ale także zmartwychwstania. Nie należy zapominać, że był on również zatrważającym narzędziem tortur prowadzącym do powolnego konania. Ukrzyżowanie było bardzo bolesnym i krwawym doświadczeniem skazańca. Śmierć poprzez krzyż była nieunikniona, bo ukrzyżowanemu odbierała jakąkolwiek nadzieję. Stan szoku, poczucie niemocy i ogromny ból fizyczny potęgowały przerażenie. Mękę konania przedłużało *sedile*<sup>24</sup>, a gwoździe wbite w dłonie i kości stóp powodowały, że najmniejszy ruch sprawiał niewyobrazalny ból. Brak powietrza i uczucie duszenia się zmuszały jednak konającego do wyprostowania się. Wyczerpanie fizyczne i psychiczne, utrata nadziei, męczące pragnienie, osłabione krążenie w wyniku przerażenia, utraty krwi i ciągły ból w zadanych ranach towarzyszyły powolnemu umieraniu. Groza opisu takiej śmierci zdaje się nieomal fizycznie odczuwalna. Jezus wiedział, że umiera, a jednak – jak pisze św. Jan w Ewangelii – ostatnie Jego słowa brzmiały: *meszalam*, co po aramejsku, w języku Jezusa znaczy: „Wykonało się!” (J 19,30).

Rozumiejąc krzyż jako symbol cierpienia, znośmy w pokornym milczeniu cierpienie, jakie przynosi nam los, bo obecnie tylko w ten sposób możemy naśladować Chrystusa. Naśladować Chrystusa to także wierzyć. Wierzyć to znaczy ufać. Ufać to trwać nieustannie w myślach o Umiłowanym Panu. Cierpienia ludzkie, a nawet ogromne dramaty i tragedie przeżywane przez nas zdają się tracić na sile w obliczu męki Jezusa. Tym samym stają się wyrazem pokory i wdzięczności Najwyższemu. Dlatego chrześcijanin powinien Go miłować miłością taką, jaką On nas obdarował; miłością, która promieniuje na zewnątrz. Tylko taka miłość jest wyrazem wiary w zmartwychwstanie poprzez krzyż, czyli cierpienie.

Krzyż jest zatem znakiem upodobnienia się do Chrystusa, które jest wyrazem miłości do Niego. Jezus przed zmartwychwstaniem doświadczył krzyża. Również człowieka – pragnącego Go naśladować – nie może krzyż ominąć. Edyta Stein słusznie zauważa, iż wiara domaga się heroicznego czynu, żądając od nas podjęcia konkretnej decyzji: za lub przeciw Bogu. W jednym z listów do Romana Ingardena pisze: „Nie trzeba byśmy aż po kres naszego żywota szukali dowodu prawomocności doświadczenia religijnego. Konieczne jest jednak, byśmy opowiedzieli się za lub przeciw Bogu. Tego się od nas wymaga: zdecydować się, nie otrzymując w zamian kwitu gwarancyjnego. Oto jest wielkie ryzyko wiary. Droga wiedzie od wiary do oglądu, nie odwrotnie”<sup>25</sup>. Niestety, nie zawsze jest to dziś w pełni przez chrześcijan rozumiane. Świadczy o tym wiersz Czesława Miłosza *Przerażenie*, do którego komentarz na tle powyższych rozważań wydaje się zbyteczny:

<sup>24</sup> Podpórka lub palik zamocowany w dolnej konstrukcji krzyża służący do podpierania stóp skazańca. Opis Męki Pańskiej inspirowany książką: W. Ziehr, *Krzyż – symbol i rzeczywistość...*, s. 45–46.

<sup>25</sup> R. Ingarden, *Spór o prawdę istnienia...*, s. 196.

### Przerażenie

Tak naprawdę to trochę wierzą, trochę nie wierzą.  
Chodzą do kościoła, żeby kto nie pomyślał, że są bezbożni.  
Podczas kazania myślą o piersiach Julki, o słońcu, o cenie masła  
i o Nowej Gwinei.  
Odważył się myśleć, że tacy kiedyś będą  
W tę noc, kiedy klęczał w Oliwnym Ogrodzie  
I czuł na plecach zimny pot przerażenia<sup>26</sup>.

Krzyż jest znakiem samym w sobie i dla siebie, ale przede wszystkim dla nas – wiernych. Jest on przeżywany samodzielnie, a mimo to wobec drugiego. Sam dla siebie niewiele znaczy, gdyż człowiek sam z siebie nie może go przeżyć. Drugi jest potrzebny we wspólnocie wysławiania, przede wszystkim jednak u źródeł bolesnych doświadczeń jako ten drugi, który zadaje ból, cierpienie, a w konsekwencji – choć zazwyczaj nie jest tego świadomy – przynosi wyzwolenie. Dopiero w takim doświadczeniu, w podjętej relacji z drugą osobą, człowiek poznaje samego siebie, odkrywa zakamarki swej duszy, których zapewne w samotności nie byłyby dane mu poznać. W ostateczności prowadzi to do relacji „Ja – Bóg”, a zatem ukierunkowuje ku Bogu; naprowadza na Boga. Krzyż w ten sposób rozumiany jest wyrazem Bożej miłości i miłosierdzia zarazem. Przywraca człowiekowi poczucie wdzięczności, czyniąc się dla niego darem przyjmowanym w sposób wolny. Uczy go także rozróżnienia między obecnością i nieobecnością Bożą, a także zrozumienia cierpienia, które może być środkiem odzyskania wiary, nadziei i miłości.

Powyższe przemyślenia ukazują krzyż nie tylko jako symbol cierpienia ludzkiego, ale jako formę daru Bożego danego człowiekowi. Ważne okazuje się odniesienie przemyśleń nad poezją – za E. Stein i K. Wojtyłą – do nauki św. Jana od Krzyża. Droga na Górę Karmel św. Jana od Krzyża przez doświadczenie „Krzyża” i pogłębianie „wiedzy Krzyża” prowadzi do zjednoczenia z Chrystusem Ukrzyżowanym – Miłością, która cierpi. Tylko takie cierpienie ma moc przemieniającą człowieka i zbawiającą go. Przytoczmy po raz kolejny słowa E. Stein z ostatniej jej książki *Wiedza Krzyża*: „Bo tylko niosąc krzyż, nie umiera się”<sup>27</sup>. W ten sposób krzyż jawi się jako wieczny. Jest wieczny, mówiąc fenomenologicznie, ze względu na swą istotowość, ale jest też uniwersalny – jak prezentują to przywołani w pracy poeci.

### Bibliografia

- Chrystus w literaturze polskiej*, red. P. Nowaczyński, Lublin 2001.  
*Droga krzyżowa XII* [w:] *Przez Krzyż. Wybór poezji religijnej*, red. W. Zakrzewski, Lublin 1987.  
*Duchowość Krzyża*, red. S. Urbański, W. Gałązka, seria „Mistyka Chrześcijańska” 93, Warszawa 2009.  
Fortunat W., *Hymn ku czci Krzyża Świętego* [w:] *Muza chrześcijańska*, t. 2, Kraków 1992.

---

<sup>26</sup> C. Miłosz, *Przerażenie* [w:] *Druga przestrzeń*, Kraków 2002, s. 58.

<sup>27</sup> Zob. A. Grzegorzcyk, *Ponad kulturami. Uniwersalizm Edyty Stein...*, s. 119–121.

- Galarowicz J., *Zbudować dom na skale (spotkanie Karola Wojtyły z mistyką św. Jana od Krzyża)*, „Znak” 1986, nr 7–8.
- Grzegorzczak A., *Filozofia światła Edyty Stein*, Poznań 2004.
- Grzegorzczak A., *Ponad kulturami. Uniwersalizm Edyty Stein*, Poznań 2010.
- Ingarden I., *Spór o prawdę istnienia. Listy Edith Stein do Romana Ingardena*, przeł. M. Klentak-Zablocka, A. Wajs, Warszawa 1994, s. 193.
- Jan od Krzyża, św., *Droga na Górę Karmel*, Kraków 2001.
- Jędraszewski M., *Filozofia i modlitwa*, red. J. Czapczyk, Poznań 2001.
- Kobielus S., *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000.
- Krzyż [w:] *Biblioteka Encyklopedii katolickiej*, red. E. Kasjaniuk, Lublin 2011.
- Leśniewska A., *Rozkochana w Twoim krzyżu*, Wrocław 2012.
- Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Wrocław 1976.
- Stein E., *O zagadnieniu wczucia*, przeł. D. Gierulanka, J. Gierula, Kraków 1988.
- Stein E., *Wiedza Krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, przeł. I.J. Adamska, Kraków 1994.
- Stinissen W., *Noc jest mi światłem*, wyd. II, Kraków 1997.
- Wojtyła K., *O humanizmie św. Jana od Krzyża*, „Znak” 1951, nr 1/27.
- Wojtyła K., *Świętego Jana od Krzyża nauki o wierze*, red. C. Ritter, Lublin 2000.
- Ziehr W., *Krzyż – symbol i rzeczywistość*, przeł. E. Jeleń, Kraków 1998.

## The experience of the Cross in poetic testimonies

### Abstract

Nowadays the cross theme appears in wide cultural context. It is characterized by enormous richness of form and content. The cross is one of the oldest symbols of humanity. However, today its original meaning seems to be forgotten. It is often seen as ornament, art work, religious symbol. Nevertheless, for many people it is expression of human experiences marked by stigma of suffering. The present paper is an attempt to catch these experiences and show them by analysis of religious poetry. The imagery of cross inside it enables us to get just a little bit closer to the mystery experience in the poetry. Contemporary poetry was considered by the prism of canonical mystical poetry expressed in John's of the cross poetry, whose output was diligently analyzed by Edith Stein and Karol Wojtyła (Pope John Paul II). That is why following the path, in order to catch the deeper layer of the meaning of the topic, the phenomenological interpretation was used. Stein claims that this interpretation may allow us to empathize and catch this, what is elusive, what is just impossible for human understanding, but becomes an opportunity itself.

**Keywords:** cross, mysticism, phenomenology, poetry, religion, God, suffering